

SATYRYKON PODATKOWY

Dodatek do Biuletynu Instytutu Studiów Podatkowych – Doradztwo Podatkowe Nr 5/2010

SZANSA WYBORCY

Nowy wyrób akcyzowy

Przydałby się nam nowy wyrób akcyzowy, bo brakuje nam pieniędzy w budżecie. Być może ze sprzedaży wódki, papierosów czy benzyny dałoby się wycisnąć więcej pieniędzy, ale nie o takie kwoty już idzie. Niedawny pomysł na opodatkowanie CO₂ raczej jest mało realny ze względu na trudność w założeniu na ten gaz banderoli. Postulat opodatkowania transakcji walutowych (podatek Tubina) pewnie przejdzie w krajach realnego kapitalizmu, ale u nas ustawy podatkowe dla sektora finansowego piszą sami zainteresowani. Aby akcja dała duże pieniądze, musi dotyczyć zjawiska masowego, które można opodatkować małą kwotą. Takim towarem jest u nas tylko... głupota. Od razu trzeba rozwiązać wątpliwości techniczne tego podatku: jest to zjawisko odpłatne, bo u nas głupota jest wysoka i powszechnie wynagradzana. Trzeba tylko napisać odpowiednią ustawę.



Ciekawe, jakie podatki będą PO WYBORACH?

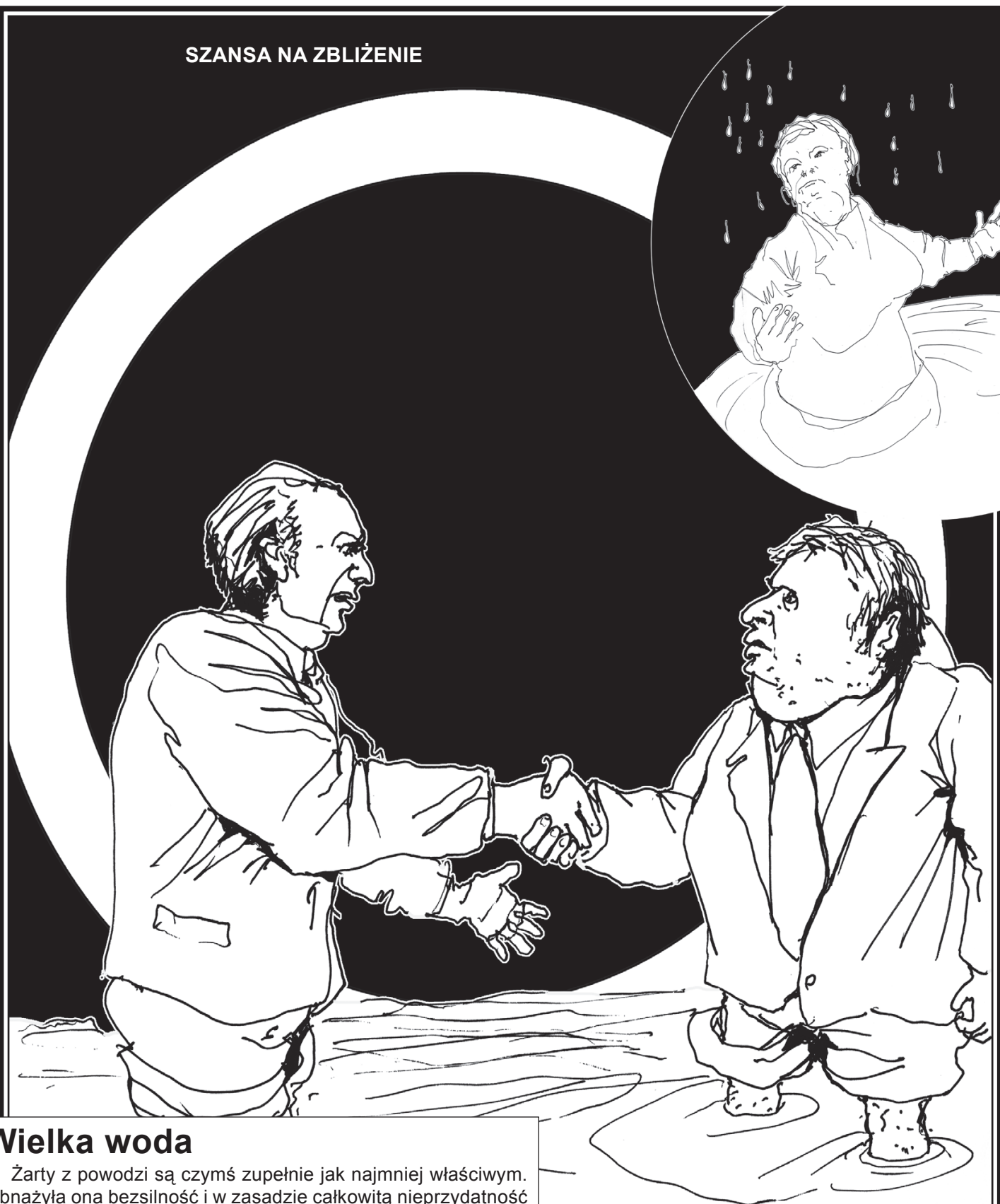


Gdyby cały czas milczał, miałby dużą szansę

Koniec „przyjaznego państwa”

Pretensjonalne nazwy zawsze budziły moje podejrzenia. Dosłowność ocen jest czymś niestosownym, choć głównie uzasadnia wnioski, że ktoś chce nam coś „wkręcić”. Gdy jakąś organizację nazwano związkiem „patriotów” zwykle okazywało się, że z ich patriotyzmem nie było najlepiej. Chyba tak samo jest z nazwą instytucji publicznej, która sama siebie nazywa „przyjaznym” i to w dodatku „państwem”. Wiarygodność nazw jest problemem samym w sobie, lecz dlaczego członkowie tego gremium nie nazwali się znacznie skromniej, a swoją pracę i jej efekty pozostawili ocenie innych? Chyba tak powinno się postąpić. Dziś już wiadomo, że nasze państwo dzięki ich wysiłkom nie stało się „przyjazne”, chyba że niezdolność do rozwiązywania jakichkolwiek problemów jest wyrazem sympatii do obywateli.

SZANSA NA ZBLIŻENIE



Wielka woda

Żarty z powodzi są czymś zupełnie jak najmniej właściwym. Obnażyła ona bezsilność i w zasadzie całkowitą nieprzydatność wszystkich struktur publicznych, które ponoć za coś ważnego odpowiadają. Nie umiemy nawet wyciągnąć wniosków z najprostszych doświadczeń, nie wiemy jak obronić nas wszystkich przed skutkami kilkudniowych deszczy, bo sypaniem wałów z ziemi „rządzą” bobry. Przez zaniedbania i lenistwo tracimy miliardy. Rodzi się więc pytanie: po co te całe korowody z wyborami, skoro i tak nasi reprezentanci nic nie umieją albo nie chcą zrobić nic w interesie publicznym? Wielka woda po raz kolejny obnażyła największy spadek po mijającej epoce: niemoc. I taki obraz już pozostanie.

**Zawsze jednoczyły nas nieszczęścia,
których mogliśmy uniknąć, wykonując
to, co do nas należy**

SZANSA NA ZGODĘ



Nie powinniśmy się różnić: przecież ani ty ani ja nie mamy jakichkolwiek poglądów

SATYRYKON PODATKOWY

Stały dodatek do miesięcznika DORADZTWO PODATKOWE – Biuletyn Instytutu Studiów Podatkowych

Wydawca: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH
MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

tel. (0-22) 517-30-60, fax (0-22) 870-41-78

Dział Wydawnictw: (0-22) 517-30-60 wew. 141

NIP 113-02-34-978

Rach. Bank. PEKAO SA X Oddz. Warszawa

Nr 65 1240 1095 1111 0000 0336 0556

ISSN 1427-2008

www.isp-modzelewski.pl, e-mail: biuro@isp-modzelewski.pl

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE:

kopiowanie, przedruk i rozpowszechnianie (w całości lub części)
bez zgody wydawcy zabronione.

Adres redakcji: INSTYTUT STUDIÓW PODATKOWYCH

MODZELEWSKI I WSPÓLNICY Sp. z o.o.

04-367 Warszawa, ul. Kałęska 8

Skład i łamanie: Grzegorz Onufrowicz

Druk: PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE

„UNIVERS” S.C.

Zielona Góra, ul. Niecała 2D